

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie.

KURJER LITEWSKI

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Litewskiego”.

WARUNKI PRENUMERATY:

Table with 4 columns: W WILNIE, Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ, ZAGRANICĄ, and sub-columns for Rocznie, Półrocz., Kwartał, Miesięcz.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA prospekt S-to Jerski № 28.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktor przyjmuje od godz. 2—3 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petytowy w tekście lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petytowy lub jego miejsce 60 kop.

ADMINISTRACJA „Kurjera Litewskiego” zawiadania niniejszem, że z powodu zawieszenia na czas wojny biura ogłoszeń L. i E. METZL i S-ka, które do obecnego czasu przyjmowało dla „Kurjera Litewskiego” ogłoszenia, należy odtąd wszelkie ogłoszenia skierowywać wprost do Administracji „Kurjera Litewskiego” (Wilno, ul. Świętojerska 28).

cy zrobili wszystko, co można, aby przekonać amerykańskich obywateli, że Niemiec zawsze pozostał Niemcem, że naturalizacja jest tylko nominalną zmianą nie uznawaną urzędowo w Berlinie, i że każdy Niemiec w praktyce jest tajnym, bezplatnym agentem niemieckiego rządu.

Sprawa ta cała jest tak poważną, że tu rozstrzygać nie może i nie powinna polemika gazetarska; na to są potrzebne badania naukowe, ścisłe i ścisłe, żadną tendencją nie zabarwione „sine ira, cum studio”.

oni roli jałmużników. Sienkiewicz ogłosił swą wzruszającą odezwę do narodów cywilizowanych, a Paderewski przybył w tej samej intencji do Paryża, opłuciwszy swoje Tusen-lum nad brzegami jeziora Genewskiego.

ANTONI PRZYBYTKO: W DOLINIE MIRTÓW POEZJE. Cena 1 rb.

A. KINKULKIN artysta-wionoczełista. ZARZECZ № 17 m. 6.

Do prenumeratorów i czytelników „KURJERA LITEWSKIEGO” Administracja „Kurjera Litewskiego”, pragnąc umożliwić najszerzszemu ogółowi poznanie naszego pisma, uprasza niniejszem wszystkich naszych prenumeratorów i czytelników o przysłanie Administracji adresów tych ich znajomych, którzy „Kurjera Litewskiego” nie prenumerują, a którzy mogliby, ich zdaniem, zwiększyć listę naszych prenumeratorów.

cja i była przyjazna Rosji; mniej stała po stronie Anglii. Niemcy miały swoją część w sympatiach amerykańskich. W sierpniu 1914 r. nie było w Ameryce nie jeszcze wiadomości o zdolności zbrojnych Prus do okrucieństw i głupich niegodziwości.

TEATR POLSKI NA POHULANCE (tel. 16-81). Dziś, w sobotę 7 marca r. b. po raz pierwszy. „MĘCZENNICA” Anons! Jutro w niedzielę, o godz. 2½ po południu „WESELE” (ceny niższe), wieczorem o godz. 7½ „MĘCZENNICA”.

Ameryka wobec wojny. W „Kurjerze Porannym” znajdujemy list bawiącej obecnie w Warszawie publicystki amerykańskiej Miss Boyle O'Reilly, korespondentki trustu prasy amerykańskiej, obsługującej swemi informacjami ogromną ilość dzienników, należących do tego związku.

nów Zjednoczonych jest historią naszych wojen z Anglią. Miliony amerykańskich myślały, że Wielka Brytania nigdy nie szukała przyjaźni z nami, chyba tylko z obawy przed nami i że Wielka Brytania jest zawsze gotową poświęcić każdego przyjaciela, aby zabezpieczyć swoją własną korzyść.

Trzy tygodnie temu, w jednej ze stolic północnych miałam przywilej rozmawiania przez dwie godziny z monarchą jednego z neutralnych państw europejskich. Powiedziałam w ciągu tej rozmowy: — „Wasza Królewska Mości, mówiąc w charakterze obywatelki neutralnej wszystko mi jedno, które z państw kontynentalnych pobije Niemców”.

„Ex re” artykułu „Judeo-Polska”. (List do Redakcji). P. A. Dawidson w sionistycznej gazecie „Razswiet” zamieścił artykuł, w którym, jak oświadcza redakcja „Kurjera Litewskiego”, stwierdza on jasno i wyraźnie, iż żydzi w chwili obecnej uważają stworzenie w Polsce Judei za swój cel możliwy do zrealizowania.

W obecnym okolicznościach, kiedy masa bezdomnej, przeważnie zrujnowanej klasa wojny inteligencji, zapomniała Wilno, to wolne czasowo lotnie mogłyby w pewnej mierze zaradzić ziemi, gdyby ich właściciele zechcieli oddać rzetelną przysługę przymusowemu tularcom, odstępując im swoje niezajęte w lecie lokale na dogodne, przystępne warunki.

Rozmowa z Paderewskim. Paryski „Temps” ogłosił rozmowę z Paderewskim, który w tej chwili bawi nad Sekwaną, aby odebrać wśród francuzów ofiarność na rzecz Polski, zdeptanej butem niemieckim.

— Mam nadzieję — tak zakończył Paderewski — że mój pobyt w Paryżu dał dobre wyniki, aczkolwiek wiem, że już nieraz, od chwili wybuchu wojny, zwracano się o pomoc do publiczności paryskiej. Ale jeżeli nawet nie otrzymamy tak wielkich funduszy, jakbyśmy pragneli, ofiarności Paryża będzie dobrym precedensem, bardzo cennym dla nas, szczególnie w Ameryce.

Hurtownia „Nasz skład”. W dniu wczorajszym pod przewodnictwem księdza Kazimierza Rogowski, pełnomocnika Stowarzyszenia Spożywczego „Zorza” w Niemceżyźnie, odbyło się organizacyjne zebranie hurtowni „Nasz skład”.

PROWINCJA

MINSK

O Polskie T wo Pomocy ofiarom wojny. W obecnej chwili zarząd tej instytucji zestawil i poddal rewizji przez specjalnie wybrana komisje sprawozdanie ze swej dzialalnosci w przeciegu 4 miesiecy istnienia...

Docho du mialo P. T. P. O. W. w okresie sprawozdawczym 25,760 rb., z czego najpowa zniejsza pozycja stanowila kwota i dochody z „Dni polskich”...

Wydatki, jak to zreszta jest zupełnie naturalne i zrozumiale w podobnych instytucjach, wynosza bez mala tyle, ile dochody...

Najpowa zniejszym wydatkiem bylo wyslanie do Centr. Komitetu w Warszawie zebranych w czasie „Dni polskich” 20,000 rb.;

Z wydatkow biezacych najwiecej wyniosly koszty utrzymania 5 schronisk, bo 474 rb., urzadzenie ochronki dla dzieci — 410 rb., ronne zapomogi pieniezne — 272 rb., zakup ubrania i bielizny dla biednych — 122 rb. i lekarstwa — 68 rb.

Wreszcie na koszt organizacyjne biurowe (ksiazki, blankiety, kwitarcjusze, stemple, marki etc.) wydano 168 rb. i na „wydatki nieprzewidziane” 11 rb.

Z powyzszych sprawozdania widziemy przedewszystkiem, w jak wielu roznorodnych kierunkach ujawnilo P. T. P. O. W. swoja dzialalnosc i jednoczenie, jak bardzo malo na te swoja prace wyekspensowano pieniedzy. Pozycja kosztow biurowych i wydatkow nieprzewidzianych stwierdza tylko, ze cala masa tych wydatkow i kosztow braly na siebie osoby zajmujace sie rzeczywista dzialalnoscia...

Przyuczajmymy także, ze nie odstraszy ich najbarmniej wysoka cena bielow.

Wszak chodzi o cel bardzo aktualny, o pokrycie bied ogromnych, dla ktorych tylko bezstanne i liczne ofiary calego naszego spoleczenstwa moga byc jako tako wystarczajace; i narzekanie na „ciężkie czasy” tutaj u nas, gdzie istotnie niejednemu zarobki sie zmniejszily i wydatki wzrosly, sa jednak niczym w porownaniu z tymi strasznyimi warunkami, w jakich znajduja sie nasi bracia w miejscowosciach, objetych przez wojne.

Nie uloga tedy waplivosti, ze nasze spoleczenstwo minskie, ktore umie, zawsze stanac na wlasniwym stanowisku, ktore tak swietnie zdalo egzamin ze swej ofiarnosci i poczucia solidarnosci narodowej w czasie „Dni polskich”, i teraz nie zawiedzie pokladanych w niem nadziei i zaznaczy stosownie do mozności swe poczucie obywatelskie.

Przytem „Dni polskie”, obrachowane przewaznie na miasto, zmobilizowaly w niewielkiej ilosci bogatsze sfery, a przewaznie tylko srednie mieskie, mniej zamożne, az do najbiedniejszych wlasnie.

Koncert religijny w „Lutni”. (Komunikat). Dzisi odbedzie sie w „Lutni” koncert, zlozony z kompozycji religijnych oraz obrazow o odpowiednim nastroju. Głównym numerem programu bedzie scena „Na Górze Kalwaryj” w wykonaniu pp.: Gokotkiej (Maria), Zmorzonowiczowej (Maria Magdalena), Stobnińskiego (Jan), Stankiewicza (sebnik) i Borowskiego (pielgrzym) oraz chóru niewiast i ludu. Bedziemy mieli tez rzadka sposobnosc uslyszania wyjatkow z oratorjow genialnych mistrzow: „Stabat Mater” Rossini’ego (kwartet śpiewaczy), „Siedem słow Chrystusa” i „Stworzenie swiata” Haydna (kwartet smyczkowy z fortep. i fisharmonja) i t. d. Na tie odpowiednie scenery p. Dofa Rawicz wywopie „Glosy św. Teresy” Krasinskiego, P. Kuniński śpiewać będzie pieśni Moniuszki i Galla. Ze szczególnym staraniem przygotowują sie wstrzasajace obrazy Grotzgera „Świętokradstwo” i „Pożoga” z cyklu „Wojna”. Na wieczór dzisiejszy mozna jeszcze nabywac bilety w kasie „Lutni” od g. 5 wiecz.

OSOBISTE. — Redaktor Jozef Hlasko powrocil wczoraj do Wilna.

SPRAWY MIEJSKIE. — Gaz z toriu. Węgiel kamienny w Wilnie jest b. drogi, gaz wyrabiany z niego w gazowni, obecnie pozostajacej pod kierunkiem Zarzadu miejskiego, wypada bardzo drogo.

Temperatura. Dzisi o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywal -7°. KRONIKA KOŚCIELNA. — O J. E. ks. metropolicie Szeptyckim wileński „Dwutygodnik Diecezjalny” zamieszcza następujace „Ostrzezenie” pod adresem kleru katolickiego: „Od poczatku niemoi wojny prasa wyjatkowo wiele interesowala sie osoba ks. metropolity Andrzeja hr. Szeptyckiego, arcybiskupa lwowskiego obrucznika, a to ze wzgledu na religijne i polityczne jego stanowisko. Niestety, czas pokazal, ze moze wiecej, niz inne, wiadomosci o glowie Kosciola wileńskiego w Galicji, nalezy brac nie tylko cum grano salis, ale wprost z uzasadnieniem niedowierzaniem. Wszak wrecz falszywym sie okazalo, ze ks. metropolita opuscil swa owczarnie w tak krytycznej chwili i umknal ze Lwowa, jak o tem tyle pisaly dzienniki przed zajeciem tego miasta. Zupelnie nieprawdopodobnym tez jest, ze ks. metropolita w krytycznej chwili szukal pomocy i prosil o wstawienstwo ks. arcybiskupa Bilczewskiego, a ten, znany ze szlachetnosci, rzekomo dal mu wtedy szorstka odprowe: „Ja polityka sie nie zajmuję”.

— Zmiana wyznania. Według wiadomosci urzędowych, w diec. wileńskiej w r. 1914 na tonu Kosciola katolickiego przeszlo 538 osob; z pomiedzy katolików zaś przeszlo na prawoslawie 357 osob.

— Podziękowanie. Ochrona „Domu Serca Jezusa” sklada najmiesz serdeczne podziękowanie za urzadzenie na jarmarku lukimskim kioskow z chlebem zdrowia, ktory pod kierunkiem p. Kleyszczyskiej, nie zafalujacej czasu i trudu, w ciagu trzech dni jarmarku zdolal sprzedac wszystko, co bylo przygotowane. Równocześnie ochrona „Domu Serca Jezusa” dziękuje p. Bronislawie Lukaszewiczowi za gorliwa pomoc przy urzadzeniu kiosku.

— Cyrkularz gubernatora. Gubernator rozeslal inspektorom powiatowym i policmajstrom wileńskiemu okólnik ze wskazaniem, ze wobec krajażacych srod ludności poglosk kłamliwych i bezpodstawnych, a drażniacych jedna czesc ludności przeciw drugiej, powstaje niepożądana panika i dlatego policja powinna dokladnie wszelkich starań, aby podobnym zjawiskom jaknajenergiczniej zapobiec i winnych pociagac do odpowiedzialnosci, na podstawie pp. 10 i 13 postanowienia obowiazujacego glownego naczelnika dzwińskiego okręgu wojennego z d. 15 sierpnia 1914 r.

— Srod skazanych na wysiedlenie. Z liczby obcych poddanych stron walczacych z Rosja, a skazanych na wysiedlenie z gub. wileńskiej, 63 osoby otrzymaly paszporty w kancelarji gubernatora, zaś 322 osoby wszczyły staranie o pozwolenie im zamieszkania i nadal w gub. wileńskiej. Sprawy te pozostaja w zalezności od glownego naczelnika dzwińskiego okręgu wojennego.

— Mąka pszenna. Na dworcw kolejowym, w miejscu widocznym, ukazala sie depesza obwieszczajaca, ze z decyzji specjalnej rady Komitetu rejonowego petrogradzkiego mąka pszenna uznana zostala za ladunek pierwszorzedny, a wiec korzystajacy z przywileju nie czekania na kolej i porzadek, jak to obowiazuje inne ladunki.

WYPADKI. — Zamachy samobójcze. We czwartek zamieszkal w d. Nr. 6 przy ul. Monastarskiej Apollu Czornowski, urzednik państwowy, lat 27, wystrelalem z rewolwera uslowal pozwiac sie zycia. Kula utkwila w lewym boku. Desperata odwieziono do szpitala Sawicz. Tegoz dnia przy ul. Staro-Cherskiej 5 w celu samobójczym strzelal do siebie z pistoletu systemu montecristo 20-letni Franciszek Ryndol. Kula trafila w okolice serca. Pozostawiony ratunkowo odwieziono do szpitala św. Jakoba.

Zakaz sprzedazy win winogronowych. Z rozkazu Wodza Naczelnego wzbroniona zostala sprzedaz lekkich win winogronowych we wszystkich miejscowosciach państwa, ogloszonych na stopie wojennej i bedacych w stanie oblężenia.

Podatki. Według posiadanych przez ministerjum finansow wiadomosci, ogólna suma wpływajacych do skarbu opłat podatkowych w ciagu czasu trwania wojny, a w porownaniu z miesiacami przedwojennymi, nie tylko nie zmniejszyla sie, lecz nawet w wielu wypadkach o wiele sie zwiekszyla.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

Kalendarzyk. Dzisi w sobote — św. Tomasz z Akwinu. W. D. K.: według nowego stylu — św. Wolframa, Eufemji. Jutro — św. Jana Bozego; według nowego stylu — św. Benedykta.

Temperatura. Dzisi o g. 1 w nocy termometr Reaum. wskazywal -7°. KRONIKA KOŚCIELNA. — O J. E. ks. metropolicie Szeptyckim wileński „Dwutygodnik Diecezjalny” zamieszcza następujace „Ostrzezenie” pod adresem kleru katolickiego: „Od poczatku niemoi wojny prasa wyjatkowo wiele interesowala sie osoba ks. metropolity Andrzeja hr. Szeptyckiego, arcybiskupa lwowskiego obrucznika, a to ze wzgledu na religijne i polityczne jego stanowisko. Niestety, czas pokazal, ze moze wiecej, niz inne, wiadomosci o glowie Kosciola wileńskiego w Galicji, nalezy brac nie tylko cum grano salis, ale wprost z uzasadnieniem niedowierzaniem. Wszak wrecz falszywym sie okazalo, ze ks. metropolita opuscil swa owczarnie w tak krytycznej chwili i umknal ze Lwowa, jak o tem tyle pisaly dzienniki przed zajeciem tego miasta. Zupelnie nieprawdopodobnym tez jest, ze ks. metropolita w krytycznej chwili szukal pomocy i prosil o wstawienstwo ks. arcybiskupa Bilczewskiego, a ten, znany ze szlachetnosci, rzekomo dal mu wtedy szorstka odprowe: „Ja polityka sie nie zajmuję”.

— Zmiana wyznania. Według wiadomosci urzędowych, w diec. wileńskiej w r. 1914 na tonu Kosciola katolickiego przeszlo 538 osob; z pomiedzy katolików zaś przeszlo na prawoslawie 357 osob.

— Podziękowanie. Ochrona „Domu Serca Jezusa” sklada najmiesz serdeczne podziękowanie za urzadzenie na jarmarku lukimskim kioskow z chlebem zdrowia, ktory pod kierunkiem p. Kleyszczyskiej, nie zafalujacej czasu i trudu, w ciagu trzech dni jarmarku zdolal sprzedac wszystko, co bylo przygotowane. Równocześnie ochrona „Domu Serca Jezusa” dziękuje p. Bronislawie Lukaszewiczowi za gorliwa pomoc przy urzadzeniu kiosku.

— Cyrkularz gubernatora. Gubernator rozeslal inspektorom powiatowym i policmajstrom wileńskiemu okólnik ze wskazaniem, ze wobec krajażacych srod ludności poglosk kłamliwych i bezpodstawnych, a drażniacych jedna czesc ludności przeciw drugiej, powstaje niepożądana panika i dlatego policja powinna dokladnie wszelkich starań, aby podobnym zjawiskom jaknajenergiczniej zapobiec i winnych pociagac do odpowiedzialnosci, na podstawie pp. 10 i 13 postanowienia obowiazujacego glownego naczelnika dzwińskiego okręgu wojennego z d. 15 sierpnia 1914 r.

— Srod skazanych na wysiedlenie. Z liczby obcych poddanych stron walczacych z Rosja, a skazanych na wysiedlenie z gub. wileńskiej, 63 osoby otrzymaly paszporty w kancelarji gubernatora, zaś 322 osoby wszczyły staranie o pozwolenie im zamieszkania i nadal w gub. wileńskiej. Sprawy te pozostaja w zalezności od glownego naczelnika dzwińskiego okręgu wojennego.

— Mąka pszenna. Na dworcw kolejowym, w miejscu widocznym, ukazala sie depesza obwieszczajaca, ze z decyzji specjalnej rady Komitetu rejonowego petrogradzkiego mąka pszenna uznana zostala za ladunek pierwszorzedny, a wiec korzystajacy z przywileju nie czekania na kolej i porzadek, jak to obowiazuje inne ladunki.

WYPADKI. — Zamachy samobójcze. We czwartek zamieszkal w d. Nr. 6 przy ul. Monastarskiej Apollu Czornowski, urzednik państwowy, lat 27, wystrelalem z rewolwera uslowal pozwiac sie zycia. Kula utkwila w lewym boku. Desperata odwieziono do szpitala Sawicz. Tegoz dnia przy ul. Staro-Cherskiej 5 w celu samobójczym strzelal do siebie z pistoletu systemu montecristo 20-letni Franciszek Ryndol. Kula trafila w okolice serca. Pozostawiony ratunkowo odwieziono do szpitala św. Jakoba.

Informacje i pogloski. Licytacja w banku Ziemskim. W wileńskim banku Ziemskim juz wyznaczono terminy pierwszej licytacji w pierwszym półroczu 1915 r. nieruchomości, zastawionych w banku. Licytacja rozpocznie sie d. 18 (31) maja. Tego dnia beda licytowane nieruchomości miejskie gub. kowieńskiej i grodzieńskiej; d. 19 maja (1 czerwca) — gub. grodzieńskiej i mohylewskiej; d. 20 maja (2 czerwca) — gub. wileńskiej i witebskiej i 26 maja (8 czerwca) — gub. wileńskiej, mińskiej i pskowskiej.

Dnia 27 maja (9 czerwca) rozpoczyna sie licytacja nieruchomości ziemskich — beda licytowane majątki gub. pskowskiej i mińskiej; d. 28 maja (10 czerwca) — gub. pskowskiej i wileńskiej; d. 29 maja (11 czerwca) — gub. kowieńskiej i mińskiej; d. 2 (15) czerwca — gub. wileńskiej i witebskiej; d. 3 (16) czerwca — gub. kowieńskiej i mohylewskiej; d. 4 (17) czerwca — gub. wileńskiej i witebskiej; d. 5 (18) czerwca — gub. kowieńskiej i mohylewskiej i d. 8 (21) czerwca — gub. kowieńskiej i grodzieńskiej.

Licytacja w drugim terminie nieruchomości miejskich wszystkich 7 gubernji odbedzie sie d. 16 (29) czerwca, a d. 23 czerwca (6 lipca) — licytacja majątkow ziemskich wszystkich 7 gubernji.

Ukaz Najwyższy. (AP.) Ze wzgledu na związana z okolicznosciami wojennymi niedomiana koniecznosc zaopatwienia w opal instytucji armji i floty, tudziez drog komunikacyjnych, a równiez i przedsiobstw prywatnych, pracujacych dla celow obrony państwowej, uznalismy za konieczne udzielic ministrowi komunikacji szczególnych w tym wzgledzie pełnomocnictw. Wobec tego rozkazujemy:

- 1) Zlozyć na ministra komunikacji zjednoczenie dzialalnosci wszystkich wladz wojskowych i cywilnych w zakresie zaopatwienia w opal odpowiednie instytucji i przedsiobstw, biorac przytem pod uwage potrzeby innych konsumentow opalu w państwie. 2) Udzielic ministrowi komunikacji pozwolenia na: a) załadanie od wszystkich instytucji rządowych i prywatnych oraz osob nadestajacych wiadomosci o posiadanych zapasach, spodziewanej jeszcze ilosci i potrzebnej ilosci opalu, oraz wszystkich zawartych z dostawcami opalu umowach; b) dokonywanie za posrednictwem podwladnych sobie osob oględzin zapasow opalu we wszystkich bez wyjatku skarbowych i prywatnych zakładach, fabrykach i składach i c) przekazywanie dowolne przygotowanego dla instytucji rządowych wszelkich bez wyjatku dykasterji opalu innym instytucjom prywatnym lub tez osobom, pracujacym dla potrzeb obrony. 3) W razie koniecznosci przedsiwziecia innych srodkow dla zaopatwienia w opal, nieprzewidzianych w ukaze niniejszym, zezwolic ministrowi komunikacji prosic o pozwolenie w trybie astanowionym. 4) W granicach terenu dzialani wojennych minister komunikacji ma dzialac za zezwoleniem Wodza Naczelnego. Senat Rzadzacy nie omieszka dla splnienia powyzszego wydac odpowiednie rozporzadzenia. Na oryginalne kopia wlasna Jego Cesarskiej Mości podpisano:

MKOLAJ. W obozie d. 4 (17) marca 1915 r. Kontrasygnowal minister komunikacji sekretarz stanu S. Ruchlow.

Wakujace katedry uniwersyteckie. Ministerjum oswiaty zwrócilo uwage na znaczna liczbe wakujacych katedr w rosyjskich wyższych zakładach naukowych.

Według ostatnich obliczen, w 12 wyższych zakładach naukowych wakują 94 katedry, z ktorých najwiecej przypadła na uniwersytet kazański — 15 katedr wakujacych, jurjewski (dorpaci) 11 katedr, noworosyjski — 11 katedr, kijowski — 11 katedr, warszawski — 9 katedr itd.

Wzrost wkładow w kasach oszczednościowych. Według otrzymanych wiadomosci telegraficznych, wkłady pieniezne w państwowych kasach oszczednościowych w ciagu lutego daly przyrost 93,900,000 rubli. Ogólna suma wkładow w dniu 1 marca wynosila prawie dwa miljardy rubli.

jest względnie pomyślny, natomiast przytulki suwalskiego komitetu obywatelskiego jeszcze nie są doprowadzone do stanu požadanego. To wszakże bynajmniej nie wyplywa z braku energii u komitetu suwalskiego, lecz z okolicznosci niezaleznych od organizacji. Zjawienie sie przed miesiacem kilku tysięcy zbiegow bylo niespodzianka, to tez narazie rozlokowano bezdomnych jak sie dalo. Z biegiem zaś czasu, w miare wynajdywania lokalow, wszedzie widac postep. Wyjasnia sie przytem kompletny brak w Wilnie lekarzy, potrzeba domow izolacyjnych i czasowego szpitala, gady istniejace sa zpeelnione.

P. Rytel potwierdza fakt smutny, lecz prawdziwy, ze bezdomni maja dzienne wielkie sklonnosci do próżniactwa, ze wszelkimi sposobami unikaja przyjecia pracy. Komisja ewakuacyjna zwalza próżniactwo, lecz wypelnic nie jest w stanie. Walka mogłaby być skuteczniejsza, gdyby byly jakiegolwiek roboty publiczne, do ktorých mozna by zmuszac wyzyskiwaczy akcji spolecznej.

Poza tem p. Rytel prosil Radę o zaprotowanie przeciwko szyskanowaniu naszej municypalnosci przez prasę moskiewska. Miedzy innymi mowca nadmienil, ze z powodu artykulu p. Iczasa w „Russk. Wiedomostjach”, byl wystosowany list protestujacy do redakcji tego pisma, lecz redakcja do druku go nie przylala.

Radny Powolockij, proponuje tedy, by komisja załadala umieszczenia sprostowania na zasadzie prawa. Propozycje te wszakże pozostawiono bez skutku.

Po wyslychaniu wyjasnien powyzszych Rada postanowila wyrazic komisji ewakuacyjnej zaufanie i wdziaczność, oraz prosic organizacje, opiekujace sie zbiegami, o polepszenie warunkow sanitarnych w przytulkach i komisje sanitarna o wzmozenie nadzoru nad wszystkimi przytulkami.

Przychylajac sie do propozycji Zarzadu, Rada postanowila wyznaczyc na cmentarzu wojskowym w Antokolu miejsce dla grzebania żołnierzy, z zastrzezeniem, by nie chlowano zmarlych na choroby zakaźne.

Do komisji „Gieldy pracy”, z powodu niezatwierdzenia przez wladze gubernjalne wyborow radnych W. Abramowicza i A. Zasztlowa, uzupelnienie odpowiednich instytucji i przedsiobstw, biorac przytem pod uwage potrzeby innych konsumentow opalu w państwie. 2) Udzielic ministrowi komunikacji pozwolenia na: a) załadanie od wszystkich instytucji rządowych i prywatnych oraz osob nadestajacych wiadomosci o posiadanych zapasach, spodziewanej jeszcze ilosci i potrzebnej ilosci opalu, oraz wszystkich zawartych z dostawcami opalu umowach; b) dokonywanie za posrednictwem podwladnych sobie osob oględzin zapasow opalu we wszystkich bez wyjatku skarbowych i prywatnych zakładach, fabrykach i składach i c) przekazywanie dowolne przygotowanego dla instytucji rządowych wszelkich bez wyjatku dykasterji opalu innym instytucjom prywatnym lub tez osobom, pracujacym dla potrzeb obrony. 3) W razie koniecznosci przedsiwziecia innych srodkow dla zaopatwienia w opal, nieprzewidzianych w ukaze niniejszym, zezwolic ministrowi komunikacji prosic o pozwolenie w trybie astanowionym. 4) W granicach terenu dzialani wojennych minister komunikacji ma dzialac za zezwoleniem Wodza Naczelnego. Senat Rzadzacy nie omieszka dla splnienia powyzszego wydac odpowiednie rozporzadzenia. Na oryginalne kopia wlasna Jego Cesarskiej Mości podpisano:

MKOLAJ. W obozie d. 4 (17) marca 1915 r. Kontrasygnowal minister komunikacji sekretarz stanu S. Ruchlow.

Wakujace katedry uniwersyteckie. Ministerjum oswiaty zwrócilo uwage na znaczna liczbe wakujacych katedr w rosyjskich wyższych zakładach naukowych.

Według ostatnich obliczen, w 12 wyższych zakładach naukowych wakują 94 katedry, z ktorých najwiecej przypadła na uniwersytet kazański — 15 katedr wakujacych, jurjewski (dorpaci) 11 katedr, noworosyjski — 11 katedr, kijowski — 11 katedr, warszawski — 9 katedr itd.

Wzrost wkładow w kasach oszczednościowych. Według otrzymanych wiadomosci telegraficznych, wkłady pieniezne w państwowych kasach oszczednościowych w ciagu lutego daly przyrost 93,900,000 rubli. Ogólna suma wkładow w dniu 1 marca wynosila prawie dwa miljardy rubli.

Wobec tego konieczne jest ujednotwienie pisowni w naszych szkołach. Idzie tylko o to, która pisownia uznac za powszechna i obowiazujaca. Tylko te, przez która wzmożniemy nasze zjednoczenie narodowe.

A poniewaz w Galicji, w Królestwie Polskiem i Zaborze pruskim najpowa zniejsze instytucje spoleczno-narodowe trzymaja sie pisowni Akademij, stąd wniosek, ze i my w szkolnictwie naszym tej samej jedynie pisowni trzymac sie musimy, jako pisowni, która uswieca najwyzsza polska instytucja naukowa.

Musimy w naszym szkolnictwie z dokumentowac jednosc z innymi organami narodowej pracy kulturalnej; musimy stwierdzic, ze bez nakazu zewnatrz karni być umiemy po obywatelsku; nie możemy i nie powinniśmy utrwalac różnic, lecz przeciwnie mamy obowiazek wyszukiwania jaknajwiecej wspólnych i stycznych punktow, by jaknajmocniej sie zespolic i wiazac we wszystkich dzielnicach naszej ojczyzny. Wzywamy przeto wszystkich kolegów i koleżanki, aby w imię obowiaz-

nie stowarzyszen spoykowych, w przyszlosci moze mieć domiosne znaczenie w walce z niesumiennością przekupniow i posrednikow, a w chwili obecnej moze przynieśc ogromna korzyśc w walce z drozdyzną. Następnie zabral głos p. Władysław Kolendo, kooperatysta, który charakteryzowal podstawy zruszenia hurtowni „Nasz skład” i korzyści z powstania tej organizacji dla stowarzyszen spoykowych gub. wileńskiej.

Sekretarz zebraania p. Witold Staniewicz odczytal zatwierdzony przez wladze regulamin hurtowni „Nasz skład” i wyjasnil poszczególne jego punkty. Uchwalono polecic zarzadowi wyznaczenie odpowiedniego kooperatysty-handlowca dla uprawomocnienia zarząd do zaciągnięcia pożyczki w kwocie nie wiecej nad 800 rubli.

Następnie po odczleniu na 5 ilosci członkow zarzadu hurtowni, przystapiono do balotowania. Wybrani zostali do zarzadu pp.: Paulina Konczanka, ks. K. Rogowski, Mikołaj Szaffers, Edward Kozniel-Poklewski i Witold Staniewicz. Na zastępcow ich wybrano 2 osoby, a mianowicie: p. Franciszka Augustowskiego i generała Juszkiewicza. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: ks. A. Juchniewicza, Władysława Okuszczyka i Jana Żylińskiego. Na tem zakonczono obrady pierwszego zebraania organizacyjnego.

Czasowo informacje o hurtowni mozna otrzymywac od sekretarza zgrupowania p. W. Staniewicza (Tow. Bolnicze, Zawalna 9). O miejscu stalogo lokalu niebawem bedzie podane do wiadomosci.

J. J.

W Radzie miejskiej.

Program oniedajszego posiedzenia Rady miejskiej dal duzo materiału do dyskusji, wobec czego sesja przeciągala sie do godz. 1 po północy.

Nad sprawą dzialalnosci agentow dozoru miesnego rozprawiano przeszlo 2 godziny. Sprawa ta zostala poruszona na skutek skargi towarzystwa spoykowego „Solidarnosc” i wlasnie sklepu w halach targowych Michajłowiczowej.

Komisja rewizyjna, po szczegolowem zbadaniu pierwszej sprawy orzeka, ze agenci dozoru miesnego przy spiswaniu protokolow nie pilnina sie przepisow prawnych, wobec czego mogą być posadzani o postepowanie nieprawne celem osiagniecia korzyści osobistych. Na tie zaś skargi Michajłowiczowej komisja doszla do wniosku, ze postępowanie agenta Kuklisa bylo nieprawidlowe i bynajmniej nie skutkiem niejasnosci instrukcji.

Zarząd miejski twierdzil, ze wina agentow w obu wypadkach przez komisje rewizyjna nie została dowiedziona. Członek zarzadu, p. Dobrowolski, uznal sledztwo komisji za niedokladne i niewystarczajace glownie z tego powodu, ze komisja nie uwazala za potrzebne zbadac oskarzonego agenta, natomiast zadowolila sie zbadaniem oskarzycieli i swiadkow. Ta okolicznosc osmielila p. Dobrowolskiego do przypomnienia zwyczajow w sadownictwie za czasow Iwana Groznego, kiedy to bez sledztwa oskarzonych palono i wbijano na pal. Ta ironja wywolala ostrą replike czlonka komisji rewizyjnej, p. Budnego.

W rezultacie Rada uznala dzialalnosc dozoru miesnego za nieprawidlowa.

Następnie omawiano sprawę utworzenia miejsowego komitetu związku miast. Wedle podanej przez komitet centralny instrukcji, komitetowi miejscowemu maja podlegac wszystkie instytucje związku. Radny W. Abramowicz zwrócil uwage, ze instrukcja byla uchwalona we wrzesniu, a tymczasem w październiku zjawil sie do Wilna pelnomocnik związku i wedle swojego widziemia utworzyl komitet pomocy zbiegom, który obecnie prowadzi punkt żywnosciowy. Wobec wiec niezgodnosci instrukcji z praktyką p. Abramowicz sądzi, ze nowoabrany komitet lokalny, skoro tylko obejmie mandat, będzie musial wyjasnić swoje prawa i stosunek do komitetu p. Iczasa.

Nowopowolany komitet sklada sie z 9 osob — 8 z wyborow i prezydenta p. Westawskiego, jako pełnomocnika związku miast. Z wyborow weszli pp.: dr. Rymza, poseł Baikowski, Powolockij, W. Abramowicz, O. Lipiec, W. Rytel, Bulat i dr. Wygodzki. Kandydatami zostali pp.: hr. S. Lopacinski, K. Niedziatkowski i Dobrowolski. P. Niedziatkowski otrzymal na 23 galki biale 21 czarne, a p. Dobrowolski na 23 biale 22 czarne. Przystupialnie byla to zaplata wikszości Rady pierwszemu za wystapienie przeciwko komisji finansowo-gospodarczej na posiedzeniu budzetowym, drugiemu za ironje wzgledem komisji rewizyjnej.

Deklaracje grona radnych, zadajacych bardziej racjonalnego rozlokowania bezdomnych zbiegow i usuniecia niebezpiecznosc zruszenia sie chorob zakaźnych srod nich — popierali pp. Radkiewicz i Mochow. Wyjasnienia dawal p. Rytel, prezes komisji ewakuacyjnej, i p. Michał Lukaszewicz, członek tej komisji i kierownik przytulkow przy ul. Artyleryjskiej.

Z wyjasnien tych widac, ze stan przytulkow, pozostajacych pod bezposrednią opieką komisji ewakuacyjnej,

mianiskie i dla tych sfer, nie będzie w żadnym razie gorszym od rezultatu poprzedniego i że w dziejach ofiarności na cele ogólne ziemia mińska nie będzie potrzebowała iść na szarym końcu innych ziem i prowincji naszych.

(z) Teatr polski. Przystąpienie, że od 10 (23) do 13 (26) bm. włącznie, trupa udziałowa rozpoczęła przedstawienia w sali „Sokoła” pod kierownictwem A. Zelwerowicza.

Zespół ten przez dłuższy czas dał przedstawienia w Piotrogrodzie, gdzie cieszył się najpełniejszym, a zgoła zasłużonym uznaniem publiczności polskiej.

Nie wątpimy, że i nasze mińskie towarzystwo polskie, spragnione zresztą od dość dawna dobrej polskiej sceny, nie pominie sposobności, rzadko trafiającej się nam, niestety, z naszej własnej winy. Tyle bowiem dobrych, a nawet doskonałych trup do nas przybywało i tak obojętnie wiele razy zachowywały się wobec nich (dość przypomnieć tourné Kamińskiego, Przybyłkówny etc.), że miasto nasze nie zaznało się bynajmniej w opinii artystów dramatycznych jako punkt, do którego warto się fatygować. I jeżeli od czasu do czasu zawita do nas jakaś prawdziwie dobra trupa (jak np. teraz „działówka” pod dyktando P. Zelwerowicza), to raczej z powodu przypadkowych kombinacji, a nie naszych zasług, na polu podtrzymania sceny ojczystej położonych.

(z) Podziękowanie. Zarząd miejskiego wydziału T-wa Dobroczynności za naszym pośrednictwem składa serdeczne podziękowanie tym wszystkim, za czynną pomoc i współudziałem w powstaniu lutego r. b. wydział otrzymał poważną zapomogę w kwocie rb. 400.

Poza tem wydział miejski zaznacza otrzymanie ofiary pp. Heleny Prisen-dorfiowej w sumie rb. 5 i K. S. rb. 2.

(z) Związek „Polska krew” Tym razem już nie w kinematografie, ale w operetce. Takie same, lub nawet gorsze jednak gustowi! Operetka, napisana przez jakiegoś dudka, pojęcia o polskiej słowności i o polakach nie mającego, każe np. słuchaczom wierzyć, że prana z obywatelskiego inteligentnego domu kłnie wieź „psia krew”, wymyśla najordynarnej w świecie etc. Fabuła, oczywiście w tym samym stylu, niżej krytyki.

Jeżeli nie jeszcze doda, że gra artystów doskonale kwadruje z podobną treścią, to dziw się tylko należy, że sa palacy, którzy na podobne brednie chodzą i nie może do słuchania ich dopomagać! Są zaś i tacy „znawcy”, co zachwycają się tą „śliczną operetką”!

Wilkomierz.

Zarząd zamkniętego przez władze Rz. katol. T-wa pomocy w Wilkomierzu, na zasadzie uchwały walnego zgromadzenia członków T-wa z d. 8 (21) lutego r. b. pozostawił starania o nową zaręczynę tegoż T-wa z następującymi zmianami w jego ustawie dawniej:

- 1) T-wa ma się oddać nazywać „Polsko-litewskie T-wa pomocy biednym w Wilkomierzu”.
- 2) paragraf 1-go ustawy dotychczasowy zostaje usunięty, ograniczenie wyznaczone i zasługujące przez ograniczenia narodowościowe, czyli, że T-wa zamieszka (jak dawniej) osobom tylko jednego wyznania r.-katolickiego, będzie oddać udziału pomocy osobom narodowości polskiej i litewskiej bez różnicy wyznania.
- 3) Białystok.

W Nrze 55 „Kurjera Litewskiego” p. Jan Lelowski zwraca się z zaproszeniem do ks. Surowiczy i do niego z prośbą o wyjaśnienia, w jakim stadium znajduje się sprawa otwarcia w Białymstoku oddziału pietrogrodzkiego polsk. Tow. pomocy ofiarom wojny.

Na zapytanie powyższe mam zaszczyt zakomunikować, że w d. 2 (15) lutego otrzymałem zawiadomienie z Centrali w Piotrogrodzie o otwarciu oddziału w Białymstoku; gły jednak, po uprzednim porozumieniu z założeńcami, zrobieni w d. 10 (23) lutego podania do policmajstra o pozwolenie na ogólne zebranie, dowiedziałem się, że oficjalnego zawiadomienia gubernatora grodzieńskiego o otwarciu oddziału władza miejscowa nie otrzymała; zaś bez zawiadomienia gubernatora o tem pozwolenie na ogólne zebranie udzielone być nie może. Tegoż dnia napisałem do Centrali w Piotrogrodzie z prośbą o wydanie ustawy T-wa w języku rosyjskim, aby podać gubernatorowi zawiadomienie komite- tu pietrogrodzkiego o otwarciu oddziału z dołączeniem ustawy. Na list ten otrzymałem 16 (29) lutego odpowiedź sekretarza T-wa z d. 12 (15) tegoż m. o wysłaniu jednocześnie 10 egzemplarzy ustawy; burski tej dotąd nie otrzymaliśmy, o czem zawiadomilem komitet T-wa, prosząc o powtórne wysłanie ustawy pod opieką rekomendowaną. K. Golaszki.

Dziwisk (kor. wł.). Artysta malarz p. B. Tomaszowicz w najbliższej przyszłości urządzi w Dziwiskiu wystawę zbiorową swoich obrazów, z której dochód cały przeznacza na rzecz miejscowego komitetu pomocy ofiarom wojny w Król. Polskiem. Oprócz tego na tejże wystawie będą sprzedawane pocztówki i t. p. na rzecz ranionych i chorujących żołnierzy.

Wybór na prezesa dziwiskiego zarządu niemieckiego marszałka szlachy bar. Mürbacha dotychczas nie uzyskał zatwierdzenia władzy gubernialnej, napotykając, jak wnoszą, na pewno, trudne do usunięcia przeszkody.

Członkowie miejscowego komitetu wszechrosyjskiego związku miały przed sobą Holowoło zrezygnował z pomienionego stanowiska. Obecnie w komitecie pozostaje tylko jeden polak, dr. Rutkiewicz, wszystkie zaś komitety liczy 9 osób, w tem dwóch żydów.

Jest dość uzasadniona obawa, że epidemia może ukazać się w Dziwiskiu, ile, że miasto nasze jest brudne i niechlujne. Na ostatniemu nadzwyczajnemu posiedzeniu rady miejskiej zaprojektowano i uchwalono cały szereg środków zmierzających jednako do niekuchnia upiększenia miasta, ale prawie wyłącznie tylko do izolowania spodzie-

wanych chorob. Ma być więc odpowiednio przygotowany miejski basen, sporządzone specjalnie karetki dla przewożenia chorych i t. p. W czasie najbliższym rozdane będą wszystkim lekarzom wolnopraktykującym swego rodzaju pocztówki, przy czem każdy taki lekarz, o ile by znalazł u swego pacjenta jakąś z chorób zaraźliwych, więc nietylko cholere, ale tyfus, ospę, wzdę, skarlatynę, albo dżenterję, obojętny będzie, wypisawszy imię, nazwisko i adres pacjenta, przesłać bezpośrednio taką pocztówkę lekarzowi sanitarnemu, którymś świeżo zamianowany został znany u nas dr. Palmow, ten zaś ostatni na mocy owych danych wejdzie w porozumienie z władzą policyjną danego cyrkulu co do pokierowania dalszemi losami zarówno pacjenta, jak i osób jego otaczających. Z tego widać, że przynajmniej w tym kierunku zarząd miejski stara się uczynić wszystko, na co go stać. A.

Z Rusji.

Z irontu wschodniego.
Ag. Petr. w d. 5 (18) b. m. donosi: W nocy d. 2 (15) b. m. w Karpatach, na południe od Orawicy, trzy kompanie niemieckie, korzystając z mgły, zbliżyły się do szanca rosyjskiego i wyparły zeń zajmujące go pół kompanii. Dla odebrania straconego szanca wysunęto do kontraktu dwie kompanie pod dowództwem kapłana Somowa i chorążego Smolaka. Pomimo silnego ognia niemieców kontrakt rosyjski miał powodzenie. Uderzeniem na bagnety wszystkie trzy kompanie niemieckie zostały wykute i ocalało jedynie 3 oficerów oraz 93 żołnierzy.

Pod Przemysłem artylerja forteczna wyrzuciła codziennie przeszło tysiąc ciężkich pocisków. Straty wojsk rosyjskich, oblegających Przemysł wynoszą około 10 ludzi dziennie.

Walki o wieś Suche Miejsca, położoną wśród błot na prawym brzegu Narwi, nie przybrały jeszcze w zupełności charakteru pozycyjnego, pomimo dużej ilości pokopanych szanców i zagrożeń drutowych. Ataki i kontrataki szybko następują jedno po drugim. Więc w ciągu dnia do ósmu razy przechodził z rąk do rąk. Armaty biją kartaczami. W walkach na ulicach karabiny maszynowe wnoszone są do domów i strzelanina odbywa się z odcien. Walki bagnetywe z niezwykłą zaciętością toczą się nocami. Dowódcy większych oddziałów donoszą, że wojska rosyjskie walcą po bohater- sku. Oficerowie dają świetne przykłady swym porywem parcia na przed.

Z Królestwa.

Dobrowolny podatek. Centr. Komitet Obywatelski otrzymał od p. B. Chelmińskiego list następujący:
„Ponieważ jestem za opodatkowaniem się polaków nieposzkodowanych na korzyść poszkodowanych: po 1/4 rb. z dziesięciny i po 1/6, od kapitałów choć na 5 lat, to do mojej ziemi i od mojego kapitału obiecuje wypłacać mojemu zbioru rb. 200. Można by dało roznie po zbiorze rb. 200. Nie tylko młodzi, ale i magnaci nasi powinni opodatkować się w ten sposób na korzyść poszkodowanych przez wojnę. Bo tylko w ten sposób potrafimy uratować w obecnym czasie nasz naród od zagłady”.

Sprawozdanie kasowe K. K. O. Od dnia 19 września 1914 r. do 1 marca 1915 r. wykazuje, że do kasy komitetu wpłynęło 3.939.498 rb. 87 kop., wydano 2.682.544 rb. 30 kop., pozostałość wynosi 1.256.954 rb. 57 kop.

Wypowiedzenie w wiadomości. „Kurjer Poranny” ze środy zamieszcza następujące wypowiedzenie:
„Wczoraj i onegdaj prasa żargonowa w Warszawie podłaże „Komitety polskie” (C. K. O. i K. O. W.) wszelkiego starania u władz o „wysłanie wszystkich żydów bezdomnych z Warszawy do bardzo dalekich miejscowości”. Do bezdomnych „zaliczono wszystkich żydów, przybyłych do Warszawy podczas wojny, którzy nie mogą udowodnić, że mają tu stałe zajęcie”.

Ujęcie bandytów. W Warszawie policja ujęła całą szajkę niebezpiecznych bandytów, złożoną z 10 osób; banda ta w ostatnich czasach dokonała kilku zbrojnych napadów.

Kara administracyjna. Z rozporządzenia gubernatora radomskiego administrator majątku Starachowice w pow. Żeleckim p. Kruszewski skazany został na 3-miesięczny areszt za odmówienie danych podwojny na żądanie władz wojskowych. Podanie skazanego o zamianę aresztu na karę pieniężną pozostawiono bez skutku.

Z Galicji.

Bozór prokuratorski w Galicji. Jak donosi „Warsz. Mysł” — do Galicji wjechał członkowie dozoru prokuratorskiego, delegowani przez ministerjum sprawiedliwości do celu zaprowadzenia w Galicji podstaw zasadniczych do prowadzenia rosyjskiego. Misją to powierzone: prokuratorowi lubelskiemu sadu okręgowego Czechow- skiemu, prokuratorowi suwalskiego sadu okręgowego Siemickiemu i wiceprokuratorowi sadu okręgowego warszawskiego Jędrzejkowowi pod ogólnem przewodnictwem prokuratora Iszy sądowej warszawskiej, Hessogo, który wraz z prokuratorem Czechowskim zrezygował na we Lwowie, Siemicki — w Czerniowcach, Jędrzejkow — w Tarnopolu. Delegowani do Galicji — rządniczy dozoru prokuratorskiego odwiedzili kwatery Zwierzchniego Wodza i byli przyjęci przez Jego Cesarzką Wysokość.

Nowe pismo rosyjskie. W d. 28 lutego (13 marca) na skutek rozporządzenia sztabu dowódcy naczelnego armijam frontu południ-zachodniego wyszedł ostatni numer gaz. „Lwowskoje Wojeńnoje Słowo”. Ze względu na odpowiednio rozszerzenie pisma „Armiej- skij Wiestnik”, cały skład b. redakcji „Lwowsk. Wojen. Słowa” został przy-

dzielony do sztabu dowódcy naczelnego tegoż frontu. B. redaktorowi tegoż pisma kapitanowi Narłiczowowi polecono redagować „Armiej- skij Wiestnik”.

Od d. 1 (14) marca we Lwowie zaczął wychodzić organ gubernialny.

Z Rosji.

Deputacja serbsko-chorwacka. Do „Birz. Wied.” donoszą z Moskwy, że przybędą tam w najbliższych przysłaści posel do austriackiej Rady państwa dr. Presnez-Pawliczy i przedstawiciel koalicji serbsko-chorwackiej,

dr. Lorkowicz. Wydosłali się oni z trudem z Austro-Węgry w celu podróży do Piotrogradu, gdzie mają w wyższych sferach przedstawić memoriał o ludności serbsko-chorwackiej w Chorwacji, Dalmacji i Sławonii. Z Piotrogradu delegaci pojedą do Moskwy, gdzie będą mieli referaty w organizacjach słowiańskich.

Historia słowian. Wydział historyczno-filologiczny uniwersytetu pietrogrodzkiego, biorąc pod uwagę, że wypadki wysunęły na pierwszy plan kwestję słowiańską i zainteresowanie się przeszłością słowian, uznał za niezbędne wyodrębnić historię słowian jako przedmiot samodzielny.

ważniejszych starć bojowych nie było.

Intrygi niemieckie.

(AP.) Ogłoszony przez sekretarja do spraw Indji, komunikat stwierdza, że posiada wiarogodne dokumenty o wciągnięciu przez rząd niemiecki urzędników konsularnych niemieckich w Persji i agentów firmy niemieckiej Wenkhaus do potajemnej agitacji, mającej na celu ułatwić Turkom wtrącenie do Persji i wywołanie powstania plemion przeciwko Anglikom. Stwierdzono również, że nietylko agenci firmy Wenkhaus w Awasze i Machamerze byli w bezpośrednich stosunkach z wojskami tureckimi, lecz wykryty został spisek podburzenia armji angielskiej w Afganistanie i Indjach. Stwierdzono również, że Niemcy przysyłali dużą ilość broni do Persji.

Stanowisko Bułgarii.

Do gaz. „Vitorul” telegrafują z Sofji, że posel do parlamentu bułgarskiego, należący do większości parlamentarnej, bliski krewny ministra skarbu Toczewa, oświadczył, iż Bułgaria gorątkowo przygotowuje się do wystąpienia, które ma podobno nastąpić na święta. Akcja czynna wyrazi się w zajęciu Adrianopola i Trucji do linii Enos-Midja. Oświadczenie to wywołało w rumuńskich kołach politycznych wielkie wrażenie. W Bukareszcie przypuszczają, że na decyzję Bułgarii wielki wpływ wywarła dymisja Venizelosa.

Stanowisko Włoch.

(AP.) Z Rzymu pod datą 4 (17) bm. komunikują następujący charakterystyczny stanowiska dyplomatyczne Włoch:

W dn. 23 lutego (8 marca) odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów. Billow zakomunikował rządowi włoskiemu, że Austria gotowa jest rozważyć ustępstwa na rzecz Włoch, zaproponowane przez Niemcy. Następnie Billow kilkakrotnie konferował z Sonino i Salandra, którzy wyrazili zgodę na rozważenie się w konkretnych propozycjach Austrii. W sprawie ustępstw rząd włoski nie odmawiał wysłuchania Austrii, ale jednocześnie nie formułował swych żądań, aby nie związywać się z zobowiązaniem rozpoczęcia rokowań z Austrią i Niemcami, lecz jednocześnie rząd nie chciał kompromitować się wobec własnego kraju, bo odmowa rozpatrzenia propozycji Austrii i Niemiec równałaby się zdradzeniu wyrażonego zamiaru wypowiedzenia wojny, nie korzystając ze sposobności unikiacji jej przy zupełnym zadowoleniu aspiracji włoskich. Również rząd nie chciał kompromitować się wobec trójporozumienia, ponieważ targowanie się z trójporozumieniem nie wchodzi w plany związku włoskiego, choćby dlatego, że rząd włoski uważa sprawy polityki wschodniej i śródziemnomorskiej oraz podział Turcji za o wiele więcej ważne, niż sprawę dobrowolnych ustępstw ze strony Austrii.

Obecnie dyplomacja niemiecka przeniosła swą działalność z Rzymu do Wiednia i stara się wyrobić porozumienie Austrii z Włochami, aby nie dać czasu rządowi włoskiemu porozumieć się z państwami trójporozumienia i aby skompromitować rząd włoski wobec tych państw, a następnie wzmożyć we Włoszech propagandę neutralistyczną. Wreszcie dyplomacja niemiecka, kierując się podstępna chęcią zadowolenia Włoch przez ustąpienie Trydentu pragnie jednocześnie zobowiązać Włochy do neutralności.

Rząd włoski jednakże zorientował się w tych celach dyplomacji niemieckiej i nie tracąc czasu jest w trakcie ciągłych rokowań dyplomatycznych z Anglią, Francją i Rosją, dając do zrozumienia tym państwom, że rokowania z Billowem nie warunkują konieczności zważania propagandy neutralistycznej przez urzędową komunikaty, ponieważ znajdzie się bardziej skuteczny sposób walki z tą propagandą, gdy nabierze mocy obowiązującej prawo obrony krajowej, skierowane przeciwko szpiegowaniu.

(AP.) W dn. 5 (18) bm. ogłoszono został we Włoszech dekret, podług którego w razie ogłoszenia powszechnej lub częściowej mobilizacji, będą zwolnione od rekrutacji wszelkiego rodzaju szwronogich i

przedmioty, służące do lokomocji, należące do konsułów i agentów konsularnych w tych wypadkach, gdy osoby te okazały się poddanyymi rezydentowanymi przez nich państw i zajmują się handlem.

(AP.) W dn. 5 (18) bm. ogłoszono został we Włoszech dekret, zobowiązujący, aby do dn. 9 (22) bm. zakomunikowano swemu prefektowi o ilości posiadanych zapasów maki. Oprócz tego, aby co tydzień składać raporty prefektom o ilości wydanej maki i zboża. Mąka winna być sprzedawana jedynie ludności miejscowej.

Z Francji.

(AP.) Izba deputowanych uchwaliła zwiększenie do 4 i pół miliardów sumy wypuszczonych obligacji skarbu państwa. Minister skarbu Ribot wykażal poważne rozmiary wydatków w związku z nowymi potrzebami wojennymi i w części z bombardowaniem Dardanelów, lecz głównie w związku z zapomagami ludności poszkodowanej przez wojnę.

Następnie Ribot skonstruował powracanie życia normalnego, zwiększenie się wpływów podatkowych i wyraził podziękowanie posiadaczom drobnych kapitałów, którzy lokując swe oszczędności w kasach skarbowych popierają się sytuacji finansowej państwa.

W zakończeniu minister oświadczył: „Mówimy szczerą prawdę społeczeństwu, bo nie potrzebujemy ukrywać sytuacji przed podstępny wypuszczony nowych banknotów”.

Uchwalony również został przez Izbę projekt do prawa o pożyczce dla państw przyjaznych. Wydane będą pożyczki Serbji i Belgji, następnie będą wydane obligacje bezprocentowe skarbu na rachunek Rosji, bo „jesteśmy gotowi, mówił Ribot, służyć pożyczką wszystkim państwom, które gotowe są orężem poprzeć sprawę Francji. Co się tyczy Rosji, to chociaż Rosja ofiarowała się płacić procenty, my zdecydowaliśmy wydać jej obligacje skarbowe bez procentu”.

Zdanie Vivianiego.

Premjer francuski Viviani niedawno w rozmowie z przedstawicielem agencji amerykańskiej „United Press” powiedział, co następuje: „Niemców już zmagają na polach walki, bezwzględna blokada ścisła ich coraz więcej i pomimo wszystkie przedsięwzięte przez Rzeszę środki w celu ukrycia prawdy, mogą zapewnić, że finansowa i ekonomiczna porażka Niemiec jest już zupełna”.

Polityka Francji obecnie jest taką samą, jaką zakreślił sobie rząd francuski w dn. 22 grudnia i ma jedynie cel przed sobą: Kontynuowanie wojny w dalszym ciągu, bez najmniejszego jej złagodzenia. W tem jesteśmy wszyscy jednomyślni. Postanowiliśmy zgodzić się tylko na pokój zwycięski. Wszyscy sprzymierzeńcy zgodzili się na to: na akcie z dn. 4 września znajduje się podpis również Francji, a dla nas to umowa nie jest tylko kawalkiem papieru.

Stan ekonomiczny i finansowy Francji, bez względu na obrzynie wydatki, związane z wojną, jest normalny. Nie odczuwamy w niczem braku. Sprzymierzeńcy wojny doprowadzą do końca. I chodzi o to, by co do tego nie było żadnej wątpliwości. Pragniemy dla dzieci naszych zakończyć raz na zawsze ciągłe wszczę niebezpieczeństwo wojny ze strony kasty wojskowej w Niemczech, do której przyłączyły się wszystkie inne klasy narodu niemieckiego”.

Z frontu zachodniego.

(AP.) Komunikat francuski z dnia 5 (18) bm. Armija belgijska w dalszym ciągu posuwa się ku Yser. Artylerja belgijska ostrzelała tabor niemiecki na drodze z Dixmuiden do Eosson. Na terenie pomiędzy Lys o Oise toczyła się walka baterijna. Niemcy bombardowali głównie występ Notre Dame de Lorette, jak również wsi Cannois i Mariecourt.

W Szampanji nie zaszło nic nowego.

W Lotaryngji toczyła się walka baterijna.

Lotnik francuski bombardował stację Conflans.

(AP.) Komunikat francuski wieczorny: Zeppelin niemiecki rzucił bomby na Calais. Celował na dworzec kolejowy, ale nie uczynił szkód poważniejszych, tylko zabił 7 osób służby kolejowej.

(AP.) Uczestnik w walce pod Neufitatele pisze do Londynu, że była to najkrwawsza bitwa ze wszystkich do tego czasu na froncie zachodnim. Skoncentrowany ogień baterji angielskiej odparował wszystkie kontrataki niemieców. Wojska angielskie i indyjskie atakami jeden po drugim następującymi zajęły kilka mil szanców. Gdy niektóre z szanców zostały odebrane przez niemieców, Anglicy bez zwłoki rzucili nowe ataki i szance powtórnie zdobyli. Obecnie na zdobytej pozycji Anglicy już umocnili się.

„Biała księga”.

(AP.) W Londynie ukazała się „Biała księga”, zawierająca korespondencję ministra spraw zagranicznych z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych w Londynie, w sprawie sposobów prowadzenia wojny morskiej.

Blokada.

(AP.) Z Nowego Jorku donoszą, że chociaż rząd Stanów Zjednoczonych bezwzględnie występuje przeciwko nowej deklaracji angielskiej co do handlu z Niemcami, nikt nie oczekuje, aby ten protest pociągnął za sobą jakieś praktyczne konsekwencje. Opinia publiczna w Stanach przyznaje zupełną słusność deklaracji angielskiej.

Blokada Triestu.

Z Aten donoszą, że eskadra sprzymierzona, znajdująca się obecnie na morzu Egejskim, rozpoczęła ścisłą blokadę Triestu.

Obrona Dardanelów.

(AP.) Do Bukaresztu donoszą z Konstantynopola pod datą 5 (18) bm., że pomimo wszelkich wysiłków zreperowania uszkodzeń krążownika „Goeben”, z powodu braku koniecznego materiału i braku odpowiedniego doku dokładne zreperowanie nie dało się osiągnąć. Jedynymi jednostkami bojowymi na morzu jakże Turcja posiada, są torpedowce i konrtorpedowce.

Przybyło do Konstantynopola kilku lotników niemieckich z aparatami. Lotnicy ci udają się na wybrzeża cieśniny Dardanelejskiej.

Mieszkańcy Bosloru Górnego zostali przez władze wojskowe wydaleny w głąb kraju.

Podobno pomiędzy Rodosto i wyspą Galipoli skoncentrowano 60 tysięcy wojska pod dowództwem oficerów niemieckich.

Kwestja cieśnin.

(AP.) „Temps” pisze: Ani Francja, ani Anglja, ani też Rosja nie mają obecnie powodów spierać się o klucze do morza Czarnego. Paryż i Londyn nie mają już nie przedwieko postawianiu tych kluczyw Rósj, lembardziej, że nie istnieje już zasada zamknięcia cieśnin. Od chwili gdy sprzymierzeńcy zdecydowali otworzyć przejście zamknięte przez Turków z rozkazem Niemiec, Francja może tylko powitać wstąpienie swej sojuszniczki do szeregu państw śródziemnomorskich. Anglja już nie obawia się, aby flota czarnomorska dokonała wyprawy na forty Indji. W końcu „Temps” pisze, że prawa wszystkich narodów będą zabezpieczone. Reszta państw nie powinna się obawiać niepożądanego następstwa panowania Rosji nad cieśniną.

Pogłoski o zgonie von der Goltz-paszy.
Według wiadomości otrzymanej w poselstwie japońskim w Londynie, zmarł w Konstantynopolu dnia 4 (17) b. m. von der Goltz-pasza. Chociaż krąży pogłoski, że von der Goltz-pasza nie umarł śmiercią naturalną, wiadomości ścisłych niema.

Sprawy japońskie.

(AP.) Z Nowego Jorku donoszą do Londynu, że rząd amerykański od samego początku rokowań chińsko-japońskich stara się wpłynąć na zredukowanie przez Japonię jej żądań, aby przeszkodzić pokrzywieniu praw Stanów Zjednoczonych, praw zagwarantowanych przez konwencje międzynarodowe. Podobno pomiędzy rządami amerykańskim i angielskim odbyła się wymiana zdań w sprawie wpływu żądań japońskich na zobowiązania traktatowe.

Protest Japonji.

(AP.) Rząd japoński wystąpił przez rząd amerykański z protestem przeciwko okrutnemu obchodzeniu się z zatrzymanymi w Niemczech poddanyymi Japonji. Niemcy w Japonji bez przeszkody kontynuują swe zajęcia jako nauczyciele, kupcy i t. d. Obejście się z niemiecami w Japonji jest bez zarzutu.

Rosja i Japonja.

(AP.) Prasa japońska nalega na jaknajprędzszą zawarotę sojuszu japońsko-rosyjskiego.

Echa wojenne.

Według „Liet. Zimios” zbiegowie z Suwalszczyzny, którzy w tych dniach do Wilna przybyli, komunikują, że Niemcy rozstrzelali w Kalwarji ks. Krakajitisa.

Od nocegogo świadka otrzymujemy następujące szczegóły o pobycie Niemców w miasteczku Serejach w pow. sejmiskim.
Jak tylko Niemcy weszli do Serej w tej chwili do mieszkań wybitnych obywateli przybyli żołnierze, a by ich zabrać na zakładników. Ponieważ jednak większość mieszkańców zawczasu ratowała się ucieczką, więc aresztowali jednego tylko p. Giegużyńskiego, którego następnie wysłali do Prus.

Z okolic Serej Niemcy zabrali mnóstwo młodzieży ludzi, jak obliczają, do 5 tysięcy. Wywieźli też dużo psocieli, bydła, koni, wołów, zboża; było blii, misie soli w beczki.
W okolicznych gminach spalono mnóstwo wsi i dworów, a mianowicie: Mankuty, Sagowo, Ginezany, Noragie-

WOJNA.

WOJNA Z TURCJĄ.

(AP.) Komunikat sztabu armji kaukaskiej z d. 3 (16) i 4 (17) bm.:
Na froncie armii kaukaskiej po-

Je, część Gierwan, Strajgi, Świętojezior, dając mieszkańcom zaledwie 20 minut czasu na ubranie się przed opuszczeniem domów i rabując i niszcząc, co im się podobalo.

Obecnie panuje w całej okolicy wielka nuda, której zaradzić silami miejscowymi niepodobna.

Okólna droga nadeszła do Warszawy następująca wiadomość z Kalisza. Panuje tam w dalszym ciągu nuda i głód.

W Kaliszu zmarło w ostatnich czasach kilku znanych obywateli, kaliskich, którzy bądź tam pozostali, bądź powrócili z okolic. Umarł także sędziwy dr. Merkel. Wreszcie zmarli: znany przemysłowiec, Juljusz Schner, oraz Emil Repphan, niegdyś fabrykant sukna.

(AP.) Jeden z mieszkańców Suwalk, któremu udało się uciec do Grodna opowiada o gospodarce ziemow w Suwałkach szereg następujących: Po wejściu do miasta niemiecy natychmiast na mieszkańców 10 tysięcy rubli kontyribucji, z warunkiem natychmiastowego zaplacenja.

O uroczystości religijno-wojskowej, jaka miała się odbyć niedawno w obecności Wilhelma II w Nieborowie, wiadomości „Neue Freie Presse” podaje następujące szczegóły: po kazaniu pastora Wyligmana, który rozwijał temat z Pięta Świętego: „Konie są gotowe do boju, zwycięstwo jednak zależy do Boga”, — dał się słyszeć głos komendy, cisza nagle zapanowała, zaczął przemawiać sam cesarz.

W imieniu wojska skierował cesarzowi generał Mackensen, obwołując uroczystość wyprawą do końca. Pojem grzmieć hurra rozdarło ciszę parku nieborowskiego i rozpoczęła się defilada wojsk przed cesarzem.

Wilhelm stał wśród wojska swego z wyrazem zdumienia na obliczu surowym. Serce jego, kołnierz gazetki wiejskiej, z pewnością nie pozostaje objęte na to wszystko, co zaszło w ostatnich miesiącach wojny.

„Gaz. Rad.” pisze: „Nietylko uciepiali w Sandomierzu pomniki naszej przeszłości, jak katedra, ratusz, brama Opatowska, lecz instytucje dobroczynne i społeczne. Dwa sklepy chrześcijańskiego Towarzystwa Spożywczego i Bratniej Pomocy zostały przez austriaków i węgry rozbita i rozgrabiona — i długo muszą leczyć swoje rany. Uległy też zniszczeniu instytucje miejscowego Towarzystwa Dobroczynności: kursy gospodarstwa wiejskiego i ochrona dziecięca.

Korespondent „Russkich Wiedomości”, mając sprawę z pobytu swego w Przasnyszu, pisze: „Przasnysz przedstawia obraz niebywałego zniszczenia. Trzęsienie ziemi nie wyrządziło tego, co ukształtowało walki zewnętrzne, podczas których Przasnysz kilkakrotnie przechodził z rąk do rąk. Mnóstwo domów zniszczono z powierzchni ziemi, dużo przebitych jest ciężkimi pociskami. Niema ani jednego domu, w którym ocalałyby ezyby, lub którego ściany nie byłyby podziurawione kulami i odłamkami pocisków.

Walki na bagnety, strzelanina z karabinów i armat odbywały się na wszystkich ulicach. W mieście zapalano istne piekło. Ogień nie ustawał ani w dzień, ani w nocy. Kule i pociski padały wszędzie. Szczególnie zaciekało na placach. Większa część mieszkańców uciekła, pozostałi chowali się do piwnic, gdzie przeżyli kilka dni.

D. 14 (27) z. m. niemiecy byli wyparci z Przasnysza po raz drugi, pozostawiając stopy trupów i rannych. Po wyjściu z piwnic mieszkańcy nie znaleźli już swego dobytku, zrabowanego przez niemiecy, lub zniszczonego przez pociski. W ocalałych domach urządzono lazarety.

pociskami, ściany także, drzwi i ram okiennej niema, sprzęty kościelne zabrane lub zniszczone.

Jeden z adwokatów warszawskich otrzymał dnia 2 (15) bm. od swego brata, d-ra H. z Łodzi list z datą 5 (18) lutego zabrany staratą przez osobę, która wyjechała do Kopenhagi. W liście są między innymi następujące wiadomości: Komisja Rockefellera, przybyła z Ameryki przez Berlin i wiewiele może pomóc ogólnej nędzy. Pomoc jej ograniczyła się na owarciu kilku kuchni bezpłatnych i zorganizowaniu dozwolonych produktów. Jednak przeszło półmilion mieszkańców Łodzi żywi się jedynie kartoflami, gdyż owoce proktołów, sprowadzanych z Prus są tak wysokie, że na kupno chleba i mięsa pozwolili sobie tylko ludzie zamożni.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

kiemkolwiek przyjaznem porozumieniu. Jesteśmy przekonani, że niema i nie może być w Włoszech działacza politycznego, który byłby tak dalece pozabawiony zdrowego rozsądku i nie rozumiał odpowiedzialności, jaką stwarza chwila obecna i uznaby za możliwe stanąć w parlamencie lub wobec kraju, mając w ręku dokument platny dopiero po wojnie, której końca i sposobu zakończenia nikt nie może przewidzieć.

„Tribuna” protestuje przeciwko austriackim punktom widzenia, kwalifikującemu urzeczywistnienie dążeń włoskich jako wynagrodzenie za neutralność i wskazuje, że Austria, która wyolała wobec przegranej postępowanie wobec Serbji, pogwałca równowagę europejską i stworzyła konieczność wielkich zmian jej mapy politycznej.

Zasadniczem zadaniem Włoch jest urzeczywistnienie dążeń narodowych, wobec których upadają gwałtem nieporozumienia pomiędzy zwolennikami interwencji i neutralności.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Urządzenie organ włoski „Giornale d'Italia” pisze: Albo Włochom uda się uzyskać na drodze pokojowej nieważne poważne zaspokojenie w postaci ekwiwalentu i gwarancji ich zadań, lub zmuszone będą uciec się do siły oręża. W tej kwestji polityki narodowej nie może być żadnych wątpliwości.

Dla jeńców polaków. Książka kanonika Pacewicza 50 rb. (w Cytelnicy w gub. kazańskiej), Tadeusz Korwin-Kurkowski 3 rb. Ku uczczeniu ś. p. dziadka Karola Rakowskiego wnuczka i wnukowie 5 rb. W pierwszą rocznicę śmierci ku uczczeniu matki ś. p. Amelji Kijakowskiej córka Wanda 1 rb.

Dla kobiet polskich w Galicji. W drugą bolesną rocznicę śmierci ukochanej siostry Walerji E. S. 2 rb. W pierwszą rocznicę śmierci ku uczczeniu matki ś. p. Amelji Kijakowskiej od córki Marii, Stefani i Edmy 3 rb.

Na świętowanie dla talarzy. Tadeusz Korwin-Kurkowski 3 rb. Zamiast pomarańczy na imieniny mamy Kazimiera Molochowowa 5 rb.

Dla ludności polskiej m. Lwowa i Galicji (do Komitetu Ratunkowego). Antoni Zelazowski 3 rb., Michalina Leska 25 rb., Z. Weynillowicz M. Horwattowa 100 rb.

Na zakłady wychowawcze „Powszechność i Praca”. Franciszek Kończak z Łukimi 25 rb.

Na dom św. Antoniego. Michałowa Leska 25 rb.

Dla starszek Romanowskich. Ida Lopatowa 3 rb.

Na dom Sereja Jezusowego. Zamiast depeszy na ślub p. Jadwigi Bobiatyńskiej z p. Lucjanem Wukowskim Leostwo Rudziewicza 1 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. W drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej siostry Walerji A. S. 8 rb.

Na wpisy dla niezamożnych uczniów. W drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowanej siostry Walerji A. S. 8 rb.

Na zakłady wychowawcze „Powszechność i Praca”. Franciszek Kończak z Łukimi 25 rb.

Na dom św. Antoniego. Michałowa Leska 25 rb.

Wielkość ludności polskiej, Helena Szalewiczowa, ksiądz Rogowski z Naomencyna, p. Koszko, p. Seyfortowa, pracownicy dróg Polesskich.

Ubrania 139 szt., bielizny 134 szt., czapek 203 szt., pończoch gumowych 3 pary, worek wełny, płótna 4 arsz., kłębki wełny, szarpie, starzyzna, konfitury, sok.

Wylączone dla zbiorów: ze skarbnki pani Beymowej 54 rb. 19 i pół kop., ze skarbnki pani Tomalowej 40 rb. 16 kop.

Dla jeńców: zebrane przez generałową Bondy w majątku Chrześcijański od pani Felicji Kuprowej, bezimiennie, generałowa Bondy ubrania 8 szt., bielizny 11 szt.

Przesłana polskiego komitetu pań księżna Michałowa Jęńska przesyła wszystkim ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

Wyszły do amortyzacji następujące numery serji:

Table with 4 columns: number, date, amount, and other details. Lists various numbers and their corresponding amounts.

Losowanie. II-ej pożyczki premjowej z r. 1866. Wygrały po rb. 500.

Table with 4 columns: number, date, amount, and other details. Lists lottery results for various prizes.

Ostatnie telegramy.

Otrzymaone w nocy 6 (19) bm.

NA FRONCIE WSCHODNIM. PETROGRAD. (AP.) 6 (19) bm.

Urzędowanie. Ze sztabu Wodza Naczelnego:

Na lewym brzegu Niemna zajęliśmy w całej Wejsleje.

Konnica nasza ścigała cofających się na Sejny niemców.

W rejonach Przasnysza i Ostrołęki w dalszym ciągu trwają walki lokalne o poszczególne wsie i wzniesy.

W Karpatach 5 (18) bm. alpejscy żołnierze pod powodzią atakowali pozycje nasze na froncie Cieżnówice—Gorlice — Ropica ruska i w kierunkach Munkacz — Stryj.

Na pozostałych frontach bez ważniejszych zmian.

POD MYSZYŃCEM I OSTROŁĘKĄ. Petrograd. (AP.) W kierunku Myszyńca — Ostrołęka w rejonie Wachy odparliśmy 5 (18) bm. kontratak niemców. Piechota nieprzyjacielska ponięta w tem miejscu wielkie straty.

Celem parcia piechoty i oskrzydlenia rosyjskiego lewego skrzydła niemiecy pchnęli przez błoto catory szwadrony jazdy. Artylerja rosyjska, obsypawszy znięciaka te cztery szwadrony pozabawione wszelkiej osłony, zniszczyła większość, a resztę rozproszyla.

POD OSOWCEM. Petrograd. (AP.) Pod Osowcem wieczorem 4 (17) bm. spostrzeżono, że nieprzyjacieli przystąpili do urządzania nowych okopów. O godz. 10 wieczorem artylerja twierdzy obsypała gwałtownym ogniem roboty nieprzyjacielskie. Straty, jakie ponięta nieprzyjacieli, były tak wielkie, że miejscami zupełnie zaniechano urządzania okopów. Bezowocne bombardowanie Osowca trwa od godz. 9 rano do zmierzchu.

POD PRZEMYSŁEM. Petrograd. (AP.) Pod Przemysłem w nocy na 5 (18) bm. zdobyliśmy bez wystrzału zagrodę i wzięliśmy do niewoli 56 jeńców.

SZCZEGÓŁY WALK. Petrograd. (AP.) W błotach Biebrzy pod Jastrzębnem pochwycono został aeroplan niemiecki z oficerem i lotnikiem.

Dn. 5 (18) bm. raniony został jeden z energicznych dowódców, general-łejtnant Lisowski, będąc na czele dywizji na przednich pozycjach.

Wielu z deserterów, którzy poddał się w ostatnich dniach w pobliżu Jednoźca, ranni byli na początku wojny i po wyleczeniu się w szpitalach uznani zostali za zdolnych do pełnienia służby tylko na tyłach. Tymczasem znowu wysłano ich do szeregów, wobec nagłej konieczności wypełnienia luk. Dotknęła tu niesprawiedliwość niemieccy żołnierze woleli deserterować.

Na szerokim świecie.

Sara Bernhardt. Z Bordeaux donoszą do dzienników paryskich, że stan Sary Bernhardt, której, jak wiadomo, odjęto nogę powyżej kolana, jest zupełnie zadowalający.

Chora oświadczyła pielęgniarkę i lekarzom, że od wielu lat nie miała nocny tak spokojnych, jak teraz, po operacji. Przedtem ból w kolanie spędał jej co noc prawie sen z powiek.

ROZMAITOSCI.

** Biskupi w armji francuskiej. W „Matin” czytamy: „Na liście zmobilizowanych żołnierzy znajdujemy nazwiska czterech biskupów: monsignora Ruch, kardynała biskupa w Nancy — powołanego jako kapłanika do jednego z korpusów armji; mgr. Terrien, wikariusza spozostalskiego w Benin (Afrjka Zachodnia) powołanego do wojsk kolonialnych w Dakarze; mgrs. Perris, wikariusz apostołowski w Sjamie, powołanego w randze podporucznika do pułku w Bezancon, — wreszcie mgrs. Moury, wikariusza apostołowego Wybrzeża Kości Słoniowej, powołanego jako szeregowca II klasy do szpitala kolonialnego w Dakarze.

** Bandyci wzięci na kawał. O tragicznym wypadku opowiadają od kilku dni w Lwowie. Wypadek ten wydarzył się jednemu z urzędników, który od pół roku darownie szukał jakiegoś zajęcia lub zarobku, przynajmniej wraz z rodziną z głodu. Wreszcie los chciał, że urzędnik ów zarobił na jakimś pośrednictwie 50 rubli. Uradowany spieszył do domu, a było to nocną porą, gdy wtem w ulicy Zielonej zachodził mu drogę dwóch uzbrojonych drabów, żądających pieniędzy. Przerazony w obawie o własne życie z żalem wyciąga pamiętnikowy portfel, a z nim z trudem zarobione 50 rubli, całą nadzieję lepszego jutra. Gdy rubnie oddał im się, ogrybiony urzędnik spotyka jednego z oficerów. Nie namyślając się długo, opowiada mu łamanym językiem o co chodzi. Usłużny oficer spieszy mu z pomocą, udaje im się dopędzić rabusiów i po doręcznym wymiarze kary portfel wraca do rąk poszkodowanego. Urzędnik wraca do domu i opowiada żonie o swym przykrem zajściu. — Dobrze — mówi na to żona, — ale czy w portfelu zostały 50 rubli?

Obłany zimną wodą urzędnik wycałował portfel, sągłada do środka i znajduje... 450 rubli.

OFIARY. Osiłone w Administracji „Kurjera Litewskiego”. „Litwa — Koronie”. J. Wojszwicko 10 rb., ks. Armalia 1 rb., ks. Nacicki 1 rb., Józef Repszys 1 rb., Grasylda Gladula 1 rb., Grażana 1 rb., Konstancja Kauszko 1 rb., M. Paszkani 1 rb., Wnagienia 1 rb., Kauszelenia 1 rb., Pojedienia 1 rb., Romaszka 1 rb., wygrane w karty 1 rb., Maszalenia 50 kop., G. Juchaszko 50 kop., Kameklonia 40 kop., Staszkojca 70 kop., W. Klukienia 10 kop., Walery Antonowicz 5 rb., różnica w grze w karty w Poniamniu 5 rb. 52 kop., Emilia Teniszowa 1 rb. 70 kop. W rocznicę śmierci ś. p. Wilhelma W. Wiranowskiego 3 rb. Zamiast kwiatów na grób ś. p. Stefana Sep-Skarzyńskiego Hiaczyna Świechowicka 25 rb., Olgierd Białowski 25 rb. Zamiast depeszy na ślub p. Krystyny Dowgirdówny z p. Benedyktem Tomaszewiczem Cesarzowie Korzeniowy 2 rb.

Teatr Familijny R. Sztremera, Wspaniała kino-powiesć Naprodekje w 3 częściach z udziałem ulubionego publicznosci, M. Czernowej i M. Marjany.

WIERA HORYCZ „Beben” (kom.) Wyrob węgla, (serja naukowa). Dziekie kaczki, (widoki).

„Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi” w opracowaniu zaszczytnie znanego historyka HENRYKA MOŚCICKIEGO. wychodzą zeszytami w 8-o po 2 arkusze druku z licznymi ilustracjami. Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką 40 kop. Dla prenumeratorów „Kurjera Litewskiego” cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi” PRZYJMUA Administracja „Kurjera Litewskiego” w Wilnie, prosp. S-to Jerzki № 28, oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą. Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Do sprzedania. Kawiarnia-cukiernia, w całym urządzeniu dająca dobre wyniki w centrum miasta. O warunkach dowiedzieć się w tytułowym mag. „Bosfor”, 6-to jerski pr. 4.

Interesa hand. i mająk. Młyn do sprzedania z ziemią (można osobno), 12 dz. dok. ornej i 1/2t rzeka, jezioro. Miejsce dogodne pod fabrykę, ogród owoc. Tuż koło st. Samirje Aleksandr. dr. z. Zgłaszacz: Poczta Horodziej, Mińsk gub. maj. Borodziej, Marja Cholewicka.

Drzewo opalowe suche do sprzedania w rekrutacji Wileńskiej, Antokol, Zielna, telefon 221. 7081

Wierchowicz 4-0 letni 4 werski galuski, do sprzedania. Piaseczna 4 m. 10, od 12-4 pp. 68

Posady i prace. a) Pozukiwane. Szanowny, lecz z nieliczną rodziną dobrze obsadzony z urządzeniem kłombów, prowadzeniem oranżerii, szkółki i paszeczniwa, poszukuje posady. Adres: Józef Paszawicz, Białystok, ul. Instytutowa, dom Langego. 72

Poszukuje. ponaży hębał-tera rolnego, prowadzą rachunkowość pojedynczą i podwójną, gimnazjalnie wykształconie, referencje dobre, samotny, warunki tania, od uposażania właściciela. Łaskawe oferty adres, po rosyjsku: Starokonstantynów, Wołyń gub. Skowrodekiej wsi, wieś Skowrodeki. Marmol. 3613

Znakończe dzieło Ks. Gaudem'a KATOLICKIE, które znajdowało się w r. 1914 w każdej bibliotece, zawartość: 1) o osob. duchowosci jak i 2) o swietosci, m. m. p. prenumeratory „Kurjera Litewskiego” gotowi nabywac w administracji tego pisma po cenie zniżonej, mianowicie za 8 tomy (każdy tom objętości 350-400 str.) plan 5 rb. z przesyłką 7, zamiat rub. 8, z przesyłką rub. 10.

Znalezione w szpitalu w banku Państwowym, wartościowe personele można otrzymać Cayeta ul. № 5, m. 4.

Wydawca: Dr. Tadeusz Dembowski, Za Redaktora: Bronisław Medeksa.

Advertisement for 'Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi' (The History of the Partition of Lithuania and Russia) by Henryk Mościcki. The ad includes details about the book's format (8 volumes, 2 sheets per volume), price (35 kopecks per volume, 40 kopecks with postage), and where to purchase it. It also mentions a special price for subscribers to 'Kurjer Litewski'. The publisher is the Administration of 'Kurjer Litewski' in Wilno, at Prospekt Sankiego Jerzego No. 28. The ad also includes contact information for various publishers and booksellers in Wilno and other cities.